

Leszek Gawor  
(Uniwersytet Rzeszowski)

## **Panuropeizm i jego obecność w polskiej myśli społeczno-politycznej międzywojnia**

Panuropeizm był w latach dwudziestych i trzydziestych najbardziej popularną koncepcją federalizacji państw europejskich. W tym sensie był on kontynuacją znacznie wcześniej formułowanej idei jedności europejskiej. Z perspektywy dzisiejszej stanowił on jedną z istotniejszych inspiracji powstałej po drugiej wojnie światowej i nadal będącej w stanie budowy Unii Europejskiej. W okresie międzywojennym projekt panuropeizmu nie miał oblicza jedynie polityczno-ekonomicznego; stanowił on także platformę refleksji nad stanem ówczesnej kultury europejskiej, która, jak powszechnie wtedy konstатовano, znajdowała się w stanie kryzysowym. Remedium na ten stan rzeczy, między innymi, miało być wypracowanie stabilnej i jednolitej wspólnoty europejskiej. Szczególnie ten wymiar panuropeizmu widoczny był w ówczesnej polskiej myśli.

### **I. Z historii idei zjednoczonej Europy**

Pojawienie się idei jednolitej Europy możemy datować już na VII w., kiedy to po raz pierwszy słowa „Europejczycy” użyto w kronikach opisujących walki Karola Młota z Arabami, jako określenia odrębnej w stosunku do Arabów kulturowej całości<sup>1</sup>. Jest więc to idea dość dawno obecna w dziejach Europy i stąd genezy Unii Europejskiej nie można dopatrywać jedynie czy to w słynnym wystąpieniu Winstona Churchila (1874-1965) 19.09. 1946 w Zurychu, apelującym o stworzenie Stanów Zjednoczonych Europy, czy to w propozycji ekonomicznej współpracy europejskiej Roberta Schumana (1886-1963) z 1950 roku - jak to często przedstawia się na „poziomie prasowym”<sup>2</sup>.

Pojęcie Europy, w sensie nie geograficznym a kulturowym, kształtowało się od starożytności przez stulecia i dopiero na przełomie X i XI wieku poczęło nabie-

---

<sup>1</sup> Landau P., *Spór o jedność polityczną Europy zachodniej*, Warszawa 1976, s. 268.

<sup>2</sup> Dla przykładu: Warszawski D., *Wspólnota węgla i marzeń*, „Gazeta Wyborcza” 29-30. 03. 2003 r.

rać poczucia świadomej siebie, pełnej i swoistej zarazem cywilizacyjnej całości<sup>3</sup>. Do pierwszorzędných kulturowych fundamentów tej formacji, wchłanianych i przetwarzanych przez wieki, zaliczyć należy: filozofię grecką, organizację i prawo rzymskie, oraz religię chrześcijańską. Wiązą się z nimi ponadto wartości humanizmu, godności jednostki, demokracji, oraz prawdy, poszukiwanej w zinstytucjonalizowanej nauce (Uniwersytety). Do tych wiodących idei zaliczyć należy także ideę jedności europejskiej, ujmowaną jako postulat nie połączenia ludów i państw europejskich w jednolity organizm państwowy, ale jako federacyjną wspólnotę cywilizacyjnych interesów, przy poszanowaniu i zachowaniu specyficznych właściwości poszczególnych narodów zamieszkujących Europę<sup>4</sup>. Przesłankami tak rozumianej jedności europejskiej były zawsze z jednej strony reminiscencje tolerancyjnego imperium rzymskiego, z drugiej zaś - chrześcijański uniwersalizm.

Przeświadczenie o jedności Europy, odwołujące się do Rzymu, odnaleźć można w nazwie domeny Karola Wielkiego, zapisanej w kronice Fuldy: *Europa vel regnum Caroli*; sam Karol Wielki był przy tym określany jako „Pater Europae”. Takież i nastawienie reprezentował cesarz Otto III, którego politycznym celem było „Renovatio Imperii Romani”<sup>5</sup>.

Począwszy od XIV wieku pojawiają się koncepcje zjednoczonej Europy,<sup>6</sup> zróżnicowanej narodowo (wtedy ostatecznie kształtują się europejskie narody), ale połączonej wspólnotą kulturową - głównie religijną. W tym kontekście należy przywołać Pierre'a Dubois (1250-1321), doradcę króla Francji Filipa Pięknego, który w traktacie *De recuperatione Terrae Sanctae* postuluje utworzenie swoistej „Republiki chrześcijańskiej”, zarządzanej przez Radę Narodów i stosującą zasadę arbitrażu w wypadkach międzynarodowych sporów. Z kolei król czeski, Jerzy z Podiebradu (1420-1471), przedstawił projekt nowego urzędzenia Europy poprzez ustanowienie Ligi Pokoju. Plan ten zakładał równość wszystkich państw europejskich. Na tej podstawie miało nastąpić stworzenie ogólnoeuropejskiego aparatu administracyjnego oraz wprowadzenie wspólnego ustawodawstwa. Wszelkie decyzje ogólnoeuropejskie miały mieć charakter kolegialny według zasady: jedno państwo - jeden głos. Władze Ligi Pokoju w wypadkach tego wymagających (np. zagrożenia zewnętrznego czy wewnętrznego) miały możliwość stosowania militarnych środków.

W wieku XVII powstały nowe jakościowo koncepcje jedności europejskiej, wyróżnikiem których było pacyfistyczne przesłanie.

Pokojowe współlistnienie państw europejskich stanowi główną myśl francuskiego pisarza, Emeryka Cruce'a (1590-1648), autora *Nowego Cyneasza*. Autor zdecydowanie opowiada się tu przeciw wojnie. By jej zapobiegać, na straży pokoju postuluje postawienie ogólnoeuropejskiej instytucji międzynarodowej, składającej się z desygnowanych przez poszczególne państwa ambasadorów.

Podobny pomysł zawarty jest w pracy Williama Penna (1644-1718), angielskiego kwakra i założyciela Pensylwanii, *O obecnym i przyszłym pokoju Europy* (1692). Pro-

<sup>3</sup> Strzelczyk J., *Wędrujący duch*, „Polityka”, 2000, nr 9.

<sup>4</sup> Wandycz P., Frenkl L., *Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*, Londyn 1965, s. 18-22.

<sup>5</sup> Wcześniejsze przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka oraz cel Ottona III spowodowały „zaistnienie” Królestwa Polski (Bolesław Chrobry), jako pełnoprawnego członka Europy.

<sup>6</sup> Prezentując poniższe koncepcje abstrahuję od uwarunkowań społeczno-politycznych, w ramach których były one tworzone.

ponuje on powołanie parlamentu europejskiego dla rozstrzygania konfliktów międzynarodowych, którego głównym zadaniem ma być utrzymanie pokoju, nawet pod groźbą wojskowej interwencji.

Bardziej konkretną postacią ma tzw. „Wielki plan” księcia Sully’ego - Maksymiliana de Bethune (1560-1641), uznawanego za ojca europejskiego federalizmu, doradcy króla francuskiego Henryka IV. Jego zdaniem dla wprowadzenia pokoju i porządku w Europie niezbędne winno być równouprawnienie wszystkich wyznań chrześcijańskich. Na tym dopiero fundamentie możliwym stanie się utworzenie paneuropejskiego związku 15 państw. Na czele tego związku ma stać Wielka Rada, składająca się z członków wybieranych proporcjonalnie, w zależności od wielkości poszczególnych państw. Wielka Rada, w celu egzekwowania pokoju, ma dysponować własną, międzynarodową armią (członkowie związku mają przy tym prawo dysponować siłami narodowymi). Wielka Rada ma ponadto spełniać wszelkie funkcje administracyjne związane z postulowaną przez Sully’ego „Arcychrześcijańską Republiką Europy”.

W XVIII wieku, ksiądz Charles I. de Saint Pierre (1652-1743) przedstawił propozycję międzynarodowego traktatu dotyczącego *Projektu wiecznego pokoju* (1713). Projekt ten miał na celu zjednoczenie państw europejskich na wzór federacji szwajcarskich kantonów czy holenderskich prowincji. Naczelną władzą tego stowarzyszenia miał być senat (kongres), reprezentujący wszystkie państwa. W związku tym miałyby obowiązywać zasada równości wszystkich jego sygnatariuszy; nikt nie mógłby mieć prawa, pod jakimkolwiek względem, wyłamywać się z układu; nieposłuszeństwo miało być każdorazowo karane interwencją zbrojną. Spełnienie tych warunków miało być, zdaniem Saint Pierre’a, zapewnić Europie jedność polityczną i stały pokój.

Do propozycji zjednoczenia Europy Saint Pierre’a bardzo wyraźnie nawiązywali oświeceniowi filozofowie.

Kontynuatorem tej myśli był zwłaszcza J.J. Rousseau (1712-1778), który streszczając pracę księdza Saint Pierre’a, uzupełnił ją postulatem rozstrzygania ewentualnych sporów międzynarodowych w łonie zjednoczonej Europy w oparciu o rozwijające się od Grotiusa prawo międzynarodowe<sup>7</sup>.

W tym samym duchu pisał J. Bentham (1748-1832), akcentując w *Planie wiecznego i powszechnego pokoju* (1786-1789) konieczność powołania międzynarodowego trybunału mającego za główne zadanie podejmowanie działań doprowadzających do zaprzestania wewnątrz europejskich wojen.

Najpełniejszym w tym zakresie dziełem jest *Projekt wiecznego pokoju* (1795) I. Kanta (1724-1804). Jest to szkic gotowego traktatu dla zjednoczonej Europy. Zawiera on, między innymi, gwarancję niepodległości poszczególnych państw, zasadę sąsiedzkiej nieinterwencji militarnej i zniesienie stałych armii. Postuluje ów projekt federację wolnych państw, opartą - analogicznie jak u Rousseau - na zasadach prawa międzynarodowego.

W wieku XIX na gruncie utopijnej myśli socjalistycznej, szczególnie u Saint-Simona (1760-1825), ale i także Fouriera (1772-1837) i Proudhona (1809-1865), został postawiony dezyderat reorganizacji społeczności europejskiej. Miała się ona przekształcić w jednolity organizm polityczny, bez ograniczania jednocześnie suwerenności poszczególnych narodów. Instytucją nadrzędną nowej formuły Europy miał być powołany w powszechnych i demokratycznych wyborach ogólnoeuropejski dwuizbowy parlament. Punktem doce-

<sup>7</sup> Rousseau J.J., *Opinia o projekcie wiecznego pokoju*, wydanie pośmiertne, Genewa 1782.

lowym owej metamorfozy Europy miała być konfederacja europejskich państw. Intencje tu zawarte jednoznacznie przedstawił w 1849 roku Viktor Hugo (1802-1885) słowami: „Będziemy mieli Stany Zjednoczonego starego świata, które ukoronują proces rozwojowy starego świata, tak jak USA są ukoronowaniem nowego świata”<sup>8</sup>.

## II. Paneuropeizm

Pierwsza wojna światowa z jednej strony przyniosła rozczarowanie co do możliwości federalizacji Europy. Z drugiej natomiast ukazała niezbędną reorganizację europejskiego życia politycznego, by w przyszłości możliwe było uniknięcie kontynentalnego (globalnego) wojennego kataklizmu. Stąd też w latach międzywojnia pojawiło się sporo różnorodnych koncepcji zjednoczenia Europy. Jedną z takich istotniejszych deklaracji było propagowanie przez Edouarda Herriota (1872-1957), polityka i pisarza francuskiego, idei federacji państw europejskich, na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki. Myśl tę podjął i przedstawił w maju 1930 roku na międzynarodowym forum, w trakcie obrad Ligi Narodów, Arystide Briand (1862-1932), ówczesny premier Francji. Projekt ten opierał się na naczelnym zasadzie suwerenności państw postulowanej Unii Europejskiej oraz ścisłej ekonomicznej i politycznej między nimi współpracy. W podobnym duchu pisał także Churchill, proponując w 1930 roku powołanie do istnienia Stanów Zjednoczonych Europy, co miało zapewnić państwom europejskim militarną siłę, ekonomiczną potęgę i polityczne znaczenie na świecie. W roku 1938 natomiast w Anglii powstała organizacja *Federal Union*, stawiająca sobie za cel propagowanie wśród szerokich mas społeczeństwa idei unii europejskiej, mającej być pierwszym etapem dla późniejszego skonfederowania państw całego świata.

Najbardziej popularnym jednak ruchem na rzecz zjednoczenia Europy w międzywojniu był „paneuropeizm”. Ukonstytuował się on w Wiedniu, w roku 1922 pod przewodnictwem hrabiego Richarda Coudenhove-Kalergi (1849-1972) pod nazwą „Unia Paneuropejska”<sup>9</sup>. Coudenhove był również głównym ideologiem tego ugrupowania. Program ruchu wyłożył w książce-manifeście *Pan-Europa* (1923) oraz trzypięciotomowej pracy *Walka o Paneuropę* (1925-1928).

Punktem wyjścia projektu Paneuropejskiego<sup>10</sup> była analiza nowej geopolitycznej sytuacji świata po I wojnie światowej i bolszewickiej rewolucji. W wyniku tych zdarzeń, zdaniem Kalergi, wykrystalizowało się pięć centrów polityczno-ekonomicznych o znaczeniu globalnym: imperialna Wielka Brytania, która wyrosła z rangi mocarstwa europejskiego do rangi światowego hegemonu, potężna euroazjatycka Rosja, zyskujące coraz większe znaczenie Stany Zjednoczone Ameryki, rosnąca w siłę Wschodnia Azja oraz osłabiona polityczno-militarnymi wstrząsami Europa. Owe dominujące w ówczesnym świecie mocarstwa, uformowane na gorzkim i powszechnym wojennym doświadczeniu, bynajmniej nie zrezygnują, podkreśla austriacki arystokrata, z ekspansywności i polityki imperialnej, celem której jest nie tylko zapewnienie własnego bezpieczeństwa polityczno-ekonomicznego, ale zdobywania przewagi nad konkurentami.

<sup>8</sup> Za: Wandycz P., Frenkl L., *Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*, dz. cyt., s. 39.

<sup>9</sup> Patrz: Kwilecki A., *Idea zjednoczenia Europy*, Poznań 1969, s. 157.

<sup>10</sup> Poniższe przedstawienie idei paneuropeizmu oparte jest na: Jerzy Chodorowski, *Richard Coudenhove-Kalergi i jego doktryna zjednoczenia Europy*, „Wolna Polska”, Poznań 1999, Nr IV/154 (cytaty za wersją elektroniczną: [http://www.naszawitryna.pl/ksiazki\\_65.html](http://www.naszawitryna.pl/ksiazki_65.html) z 2012.12.12).

W tym nowym geopolitycznym porządku najbardziej zagrożona w swej egzystencji jest Europa. Jej obniżające się znaczenie spowodowane jest głównie brakiem jedności i zgody między jej narodami (zjawiska nie tak mocno występującego w odniesieniu do pozostałych imperiów) co stwarza niebezpieczeństwo utraty samodzielności politycznej i osiągniętego poziomu ekonomicznego dobrobytu. W tym kontekście szczególnie niepokoiła Coudenhove'a kwestia Niemiec, które po Traktacie Wersalskim stanowiącym podstawę nowego porządku politycznego Europy, nie chciały się z nim pogodzić. Stąd z jednej strony Kalergi podkreślał rolę Traktatu, umożliwiającego realizację niepodległościowych dążeń wielu narodów (w tym polskiego) i przez to likwidującego wiele zapalnych punktów w Europie a więc zapewniających wewnętrzną europejską pokojową koegzystencją. Z drugiej strony Traktat Wersalski i powstała z nim Liga Narodów miały stanowić punkt wyjścia w budowie zjednoczonej Europy, w ramach której granice polityczne będą odgrywały znikomą rolę.

Najważniejszym jednak, jego zdaniem, zagrożeniem dla Europy jest bezpośrednie sąsiedztwo bolszewickiej Rosji (z imperium brytyjskim, utrzymywał Kalergi, możliwa jest pokojowa współpraca; „żółtym niebezpieczeństwem” nie zajmował się szczególnie). Osłabiona wewnętrznymi narodowymi sporami Europa poddana jest nieustannej presji Rosji. Nacisk ten, uważa będzie rósł, choćby ze względu na różnicę przyrostu naturalnego między tymi politycznymi formacjami oraz ich różnicę poziomu ekonomicznego. Łatwo w tej sytuacji o scenariusz według którego nastąpi najazd bolszewicki na Europę, do przygotowania którego Rosja zresztą przygotowuje się propagując ideologię konieczności dziejowej rewolucji proletariackiej w kapitalizmie oraz eksport teże zwłaszcza do Europy.

Mimo że współpracę, szczególnie gospodarczą, między Rosją a Europą uważał Cudenhove za pożądaną i korzystną dla nich obojga, to jednak realnie możliwości nawiązania jej nie widział. Wrogość tych dwóch politycznych formacji przynosi ich równoczesne osłabienie; natomiast korzyść w tej sytuacji odnosi głównie amerykańska gospodarka, wzmacniając geopolityczną pozycję Stanów Zjednoczonych na świecie.

Taka pesymistyczna diagnoza geopolitycznej sytuacji Europy po I wojnie światowej stanowi dla Cudenhove'a asumpt nakreślenia drogi uniknięcia jej politycznego i kulturowego upadku. Ratunkiem może być tylko, jak pisze: „[...] Pan-Europa, polityczne i gospodarcze złączenie się wszystkich państw, od Polski po Portugalię, w jeden związek państw”<sup>11</sup>. Tak projektowana jedność polityczno-ekonomiczna Europy miała skupiać wszystkie tradycyjne kraje europejskie (26 państw), z wykluczeniem Wielkiej Brytanii (aczkolwiek prawdopodobny byłby jej sojusz z federacją europejską) i oczywiście euroazjatyckiej Rosji. Ich wspólnym bezpośrednim celem miała być obrona przed bolszewicką Rosją, zaś celem dalekosiężnym - przywrócenie Europie pozycji światowego hegemonu. Miałyby one współpracować pod hasłami równości, solidarności oraz bezpieczeństwa. Tak rozumiana unia państw europejskich byłaby gwarancją utrzymania europejskiej samodzielności geopolitycznej, ratunkiem przed upadkiem oraz środkiem zapewniającym pokój wewnętrzny i zewnętrzny.

Realizacja planu Kalergi przewidywała działania w kilku etapach. Pierwszy, wstępny, miałby polegać na zwołaniu ogólnoeuropejskiej konferencji gromadzącej przedstawicieli wszystkich państw Europy kontynentalnej. Drugi zakłada obligatoryjne

<sup>11</sup> Tamże, s. 3.



podpisanie umowy przez wszystkie państwa o nienaruszalności granic państwowych, co miałyby gwarantować pokój wewnętrzny. Trzeci dotyczyłby utworzenia paneuropejskiej unii celnej i wprowadzenie wspólnej waluty, umożliwiających stworzenie jednolitego ogólnoeuropejskiego organizmu gospodarczego. Ostatnim wreszcie etapem miałyby być powołanie na wzór północnoamerykański Stanów Zjednoczonych Europy. Ich symbolicznym, jak pisze: „Znakiem, w którym zjednoczą się paneuropejczy cy wszystkich państw jest krzyż słoneczny: czerwony krzyż na złotym słońcu, symbol ludzkości i rozumu. Ta flaga miłości i ducha powinna kiedyś powiewać od Portugalii po Polskę nad jednym mocarstwem światowym pokoju i wolności”<sup>12</sup>.

Główną instytucją ustrojową projektowanych Stanów Zjednoczonych Europy miałyby być dwuizbowy parlament składający się z Izby Narodów i Izby Państw. Na arenie światowej polityki on to byłby reprezentantem w stosunku do pozostałych mocarstw światowych Paneurody, występującej jako odrębna i spoista całość.

Na gruncie wewnętrznym plan Kalergi przewidywał utworzenie ogólnoeuropejskich sił zbrojnych. Do rozstrzygania możliwych konfliktów między członkami wspólnoty europejskiej miał być powołany osobny, paneuropejski trybunał. Miały być też zniesione granice państwowe; w sytuacji bowiem postulowanej unii celnej i monetarnej byłyby one pozbawione sensu. Natomiast jedynymi pozostawionymi granicami byłyby granice administracyjne między poszczególnymi tradycyjnymi krajami europejskim.

Kwestie zróżnicowania kulturowego, głównie religijnego, krajów europejskich regulowałby edykt tolerancyjny, zapewniający zachowanie wielokulturowości. W tym kontekście Coudenhove odwoływał się do wspólnych korzeni Europy: hellenizmu, rzymskiego uniwersalizmu, chrześcijaństwa a nawet judaizmu, które winny raczej łączyć niż dzielić ludy Paneurody.

Nadrzędną ideą fundującą koncepcje zniesienia granic i edyktu tolerancyjnego było przeświadczenie o istnieniu w miarę jednolitego narodu europejskiego. Przemawia za tym cała względnie jednolita kultura europejska wyrosła i budowana przez wieki na wspólnym podłożu. Naród europejski istnieje, jego zaś rozczłonkowanie ma charakter jedynie językowy i polityczny. „Jeśli poczucie kultury paneuropejskiej wyklaruje się i wzmocni, każdy dobry Niemiec, Francuz, Polak, czy Włoch będzie także dobrym Europejczykiem. Różnice językowe są słabsze od więzów wspólnej kultury, tym bardziej, że w wielu wypadkach są to tylko różnice dialektów”<sup>13</sup>. Postulując zachowanie języków narodowych w obrębie Paneurody, jednocześnie, z powodów technicznych, Kalergi postuluje wprowadzenie drugiego, wspólnego dla wszystkich europejczyków języka angielskiego, zastępującego uniwersalną wcześniej łacinę.

Idea jednego narodu europejskiego była nie do przyjęcia przez wszystkie ugrupowania nacjonalistyczne, które w Europie z dużą mocą wystąpiły od początku XX stulecia<sup>14</sup>. Coudenhove traktował antyeuropejskie wystąpienia nacjonalistów dość pobłażliwie. W związku z tym pisał: „Naród europejski jest jak wielkie drzewo o jednym pniu i wielu gałęziach: nacjonaści widzą tylko gałęzie, a uważają je za drzewa dlatego, że ich wspólny pień jest zakryty przed oczyma. Tą zasłoną, która nie pozwala im go dostrzec, jest ich niepełne wykształcenie. Gdyby byli wykształceni gruntownie i kompletnie, wi-

<sup>12</sup> Tamże, s. 9.

<sup>13</sup> Tamże, s. 4.

<sup>14</sup> Por. Gelner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 54 i dalej.

dzieliby, że Europa jest jednością kultury, krwi i dziejów. A zatem krok od wykształcenia połowicznego do wykształcenia prawdziwego jest jednocześnie rozstrzygającym krokiem od nacjonalizmu do patriotyzmu europejskiego<sup>15</sup>.

Nacjonalizm był jednym z głównych naturalnych ideowych oponentów pancuropeizmu. Drugim jego zasadniczym wrogiem był komunizm, głoszący hasła przebudowy struktury własności, likwidacji religii i dyktatury proletariatu, oparte na ideologii materializmu historycznego. Było do nie do przyjęcia dla w istocie konserwatywnych gospodarzo i kulturowo zwolenników Pancuropey<sup>16</sup>.

Ruch pancuropejski uobecnił się w międzywojniu sporą aktywnością. Powoływane były krajowe komitety Unii Pancuropey, jej idee były propagowane na łamach wielu postępowych pism w całej Europie. Spektakularnymi wydarzeniami w tej mierze były ogólnoeuropejskie kongresy Unii Pancuropejskiej: pierwszy - w 1926 roku w Wiedniu; drugi - w 1930 w Berlinie, trzeci - w 1932 w Bazylei, czwarty - w 1935 w Wiedniu.

Zbierały się na nich osobistości ówczesnego życia politycznego i gospodarczego dyskutując o różnych aspektach europejskiego federacjonizmu. Jak uważał Coudenhove-Kalergi, w latach dwudziestych i trzydziestych XX stulecia Ruch Pancuropejski był potęgą moralną i intelektualną, jednoczącą w swych szeregach duchową elitę Europy<sup>17</sup>.

„Unia Pancuropey” przetrwała zawieruchę II wojny światowej (Kalergi spędził lata wojny w USA) i kontynuowała swoje działania w latach czterdziestych, lecz już w formie szczątkowej. Jej idee zostały wchłonięte przez inne ugrupowania, o charakterze nie elitarnym ale masowym, podejmujące wysiłek na rzecz jedności europejskiej. Nowi ideolodzy zjednoczonej Europy [Robert Schuman, Alcide de Gasperi (1881-1954), K. Adenauer (1876-1967), Jean Monnet (1888-1976) czy Józef Retinger (1888-1960)] skutecznie przejęli inicjatywę, skutkiem czego ruch pancuropeizmu Coudenhove’a po drugiej wojnie światowej stał się zjawiskiem marginalnym, o znaczeniu li tylko historycznym.

### III. Pancuropeizm w Polsce

Pancuropeizm w okresie międzywojennym miał liczne grono zwolenników i popularyzatorów w Polsce. Fakt ten był spowodowany nie tylko popularnością tej idei w ówczesnej Europie, ale i też tradycjami polskiej myśli społeczno-politycznej, w której idea zjednoczonej Europy występowała znacznie wcześniej przed XX stuleciem. Należy w tym kontekście wymienić kilku myślicieli, pośrednio lub bezpośrednio, podejmujących refleksję nad jednością europejską, a więc: Pawła Włodkowica (1370-1435), twórcę polskiej XIV-wiecznej doktryny praw narodów; Andrzeja Frycza Modrzewskiego (1503-1572), autora *O poprawie Rzeczypospolitej* (1551); Stanisława Leszczyńskiego (1705-1766), twórcę *Memoriału o ugruntowaniu ogólnego pokoju*, (1748); Kajetana Skrzetuskiego (1743-1806), który napisał *Projekt, czyli ułożenie nieprzerwane-go w Europie pokoju* - zawarty we fragmencie *Historii politycznej dla szlachetnej młodzi* (1773-1775); Wojciecha Jastrzębowskiego (1799-1882), który przedstawił projekt *Konstytucji dla Europy* (1831); Adama Czartoryskiego (1770-1857), autora *Eseju o dyplomacji* (1861). O jedności europejskiej pisał także w tym czasie Stanisław Worcell (1799-1857) w artykule *Idea federacji europejskiej* opublikowanym na łamach „Demokraty Polskiej

<sup>15</sup> Jerzy Chodorowski, *Richard Coudenhove-Kalergi i jego doktryna zjednoczenia Europy*, s. 4.

<sup>16</sup> Tamże, s.11.

<sup>17</sup> Tamże, s. 10.

go” czy Buszczyński Stefan (1821-1892) w pracach *La decadence de l'Europe* (1867) *Ameryka i Europa, Studium historyczne i finansowe* (1894)<sup>18</sup>.

W drugiej Rzeczypospolitej idea paneuropejska Kalergi-Coudenhove'a uobecniła się na dwóch zasadniczych obszarach: politycznym i kulturowym.

Na gruncie politycznym paneuropeizm był akceptowany przede wszystkim przez obóz piłsudczykowski. Odnotowywał on skwapliwie zgodność niektórych myśli Coudenhove'a z własnym programem politycznym. Głównie chodziło tu postrzeżenie Rosji, jako najgroźniejszego wroga Europy (Polski), obawy przed Niemcami w zakresie europejskiego, wewnętrznego bezpieczeństwa, krytyczne nastawienie wobec nacjonalizmów (w Polsce szczególnie wobec endecji) oraz socjalizmu i komunizmu. Ponadto samemu Piłsudskiemu bliska była idea federalizmu (choć odnoszona do kwestii państwa polskiego).

Owa przychylność zaowocowała ukonstytuowaniem się 2 lutego 1927 roku w Warszawie Komitetu Organizacyjnego Unii Paneuropejskiej, który przekształcony został później w Polski Komitet Związku Paneuropejskiego. W jego składzie znaleźli się głównie politycy, związani z Piłsudskim: wieloletni dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego oraz senator Józef Buzek (1873-1936), emerytowany minister i poseł Hipolit Gliwic (1926-1960), poseł Witold Kamieniecki (1883-1964), senator i wicemarszałek senatu Stanisław Posner (1868-1930), poseł hr. Wojciech Rostworowski (1877-1952), lider obozu sanacyjnego, płk Walery Sławek (1879-1939) i minister Józef Targowski (1883-1952). Przewodniczącym Klubu został Aleksander Lednicki (1866-1934), adwokat, działacz polityczny i gospodarczy, wydawca tygodnika „Tydzień Polski”, propagującego ideę paneuropeizmu<sup>19</sup>. Uczestniczył on w I kongresie Unii Paneuropejskiej w 1926 roku jako przedstawiciel Polski desygnowany osobiście przez Piłsudskiego.

Polski Komitet Związku Paneuropejskiego nie odegrał znaczącej roli w życiu społeczno-politycznym Polski międzywojennej. Jego wszak założenie, podyktowane głównie względami politycznymi, dobitnie świadczy o znaczeniu idei paneuropeizmu w ówczesnej Europie.

O wiele większym oddźwiękiem cieszył się paneuropeizm w II Rzeczypospolitej na płaszczyźnie kulturowej. Przede wszystkim stanowił on istotny element w żywo toczącej się wówczas dyskusji, nie tylko w Polsce, nad kryzysem kultury europejskiej i poszukiwaniem dróg jej ratunku. W tym kontekście do koncepcji Kalergi nawiązywali czołowi ówcześni intelektualiści: Aleksander Hertz (1895-1983), Paweł Hulka-Laskowski (1881-1946), Artur Górski (1870-1959), Adolf Kliszewicz (1879-data nieznana) czy Marian Zdziechowski (1861-1938).

Dla wielu myślicieli chylenie się Europy ku upadkowi spowodowane było pogrzebaniem jej kulturowej jedności. Atomizacja Europy, rozpad jej na szereg wrogich sobie części - to proces, który radykalnie wzmógł się po wojnie światowej, bezpośrednio jest odpowiedzialny za kryzys cywilizacji zachodniej<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Por. Łukasz Machaj, Marek Maciejewski, *Ku europejskiej jedności. Polscy orędownicy zjednoczenia kontynentu (XVII-XX w.)*, w: [www.oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/wystawa1/wystawa\\_wstep.pdf](http://www.oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/wystawa1/wystawa_wstep.pdf)

<sup>19</sup> Tamże, s. 21-22.

<sup>20</sup> Zwraca na to uwagę Kliszewicz A., *Choroba Europy współczesnej*, „Przegląd Tygodniowy”, 1925, nr 168, s. 71.



Przyczyny tego stanu rzeczy powszechnie upatrywano w zagubieniu przez Europę w ciągu dziejów jednoczącej ją uniwersalistycznej idei, której niedościgłym wzorem było średniowieczne chrześcijaństwo. Wówczas to Europa stanowiła jednolity organizm oparty na wspólnych strukturach społeczno-politycznych, tworząc w sumie swoistą *Republica Christiania*. Owa jedność cywilizacji europejskiej została podważona w wyniku rewolucji francuskiej (w sferze społeczno-politycznej) oraz rewolucji przemysłowej z przełomu XVIII i XIX wieku (na płaszczyźnie ekonomicznej)<sup>21</sup>. Ostatecznie zaś chrześcijańska idea uniwersalistyczna likwidowana jest u progu XX wieku przez ruchy nacjonalistyczne. „Przyczyną groźnej choroby Europy współczesnej - podsumowywał ten tok myślenia Kliszewicz - jest kompletny zanik uniwersalizmu chrześcijańskiego”<sup>22</sup>.

W sytuacji zagrożenia bytu cywilizacji europejskiej przez zatrącenie przez nią poczucia wspólnoty historyczno-kulturowej, oczywistą drogą ratunku jawi się odbudowanie więzi jednoczącej ponownie Europę w monolityczną całość.

W powojennej myśli społeczno-politycznej ujawniły się - na co zwracał uwagę publicysta „Europy”, Ignacy Gliksman - trzy różne koncepcje występujące z propozycjami odbudowy jedności europejskiej<sup>23</sup>. Wyrastały one wskutek „psychologicznego zmęczenia” społeczeństwa europejskiego po wojnie światowej oraz oczekiwania na wprowadzenie w życie społeczno-polityczne nowego i jednoznacznego ładu. „Ideały wolności zdają się przeżywać - wypiera je tęsknota za autorytetem” - pisał w tym kontekście Aleksander Hertz<sup>24</sup>.

Pierwsza koncepcja wprowadzenia porządku w struktury społeczno-polityczne Europy związana była z ideą komunizmu. Propaguje ona uniwersalizm w postaci robotniczej międzynarodówki. Taka wszak wizja uniwersalizacji Europy przez hasło „połączenia proletariuszy”, będąca antytezą średniowiecznego *Civitatis Dei* - na co wskazywała skonstruowana dzięki tej ideologii Rosja Sowiecka - stanowi dla cywilizacji zachodniej, jak prawie powszechnie uważano, jeszcze jedno źródło obaw i niepokoju, by nie rzec: śmiertelnego niebezpieczeństwa<sup>25</sup>.

Drugi sposób ujednoczenia Europy oferowała doktryna faszyzmu. Faszyzm nie stanowił zwartego systemu światopoglądowego, przybierał on w różnych krajach nieco odmienne oblicza<sup>26</sup>. Wspólną jego podstawą była praktyka przybierająca postać totalitarnej organizacji społeczeństwa z monopartyjną dyktaturą, skrajnie scentralizowanym systemem władzy państwowej oraz oddaniem władzy wykonawczej i ustawodawczej w ręce wodza partii (Führera, Duce). Ważną rolę w ideologii faszyzmu pełnił mit posłannictwa historycznego, zawężanego zazwyczaj do własnej grupy etnicznej (jak np. rasa aryjska w nazizmie). Nakazywał on bezwzględna lojalność i ślepe posłuszeństwo

<sup>21</sup> Zdaniem Le Goffa, średniowiecze zanika dopiero na początku XIX w., por. Le Goff J., *Nowego średniowiecza nie będzie*, „Gazeta Wyborcza”, 1996.07.20.

<sup>22</sup> Kliszewicz A., *Choroba Europy współczesnej*, s. 78.

<sup>23</sup> Gliksman J., *Faszyzm i jego źródła*, „Europa”, 1930, nr 11, s. 328-329.

<sup>24</sup> Hertz A., *W oczekiwaniu nowego średniowiecza*, „Droga”, 1929, nr 6, s. 555.

<sup>25</sup> Pisali o tym, między innymi, Kliszewicz A., dz. cyt., oraz Hertz A., *O europejską ojczyznę*, „Droga”, 1931, nr 11.

<sup>26</sup> W latach międzywojennych faszyzm odgrywał znaczącą rolę nie tylko w we Włoszech, Niemczech czy Hiszpanii (Falanga). Występował on także na Węgrzech („Starzałkokrzyżowcy”), w Rumunii („Żelazna gardia”), Francji („Croix de Feu”), Chorwacji (Ustasze), Finlandii (Akademickie Towarzystwo Karelskie), czy w Polsce (Obóz Narodowo-Radykalny). Por.: Zmierzak M., *Spory o istotę faszyzmu. Dzieje i krytyka*, Poznań 1988, s. 174-175

wodzowi, który odbierany był w kategoriach silnego męża opatrnościowego. Tylko właśnie dzięki jego wyjątkowości możliwe stało się uratowanie Europy - nawet wbrew jej woli - od zagrażającego jej zła (które w różnych argumentacjach utożsamiane było np. ze „zgniłym liberalizmem”, żydostwem, komunizmem czy międzynarodową plutokracją)<sup>27</sup>. Stąd w imię ratunku Europy zagrożonej destrukcją faszyzm zakładał konieczność narzucenia Europie propagowanego przez się ujednoczonego, totalitarnego porządku, zaprowadzanego pod kierownictwem narodu wybranego. Było to w opinii większości europejskich myślicieli równoznaczne z likwidacją tradycyjnej postaci cywilizacji zachodniej. W tym kontekście, między innymi, Leon Halban zwracał uwagę, iż faszyzm forsuje światopogląd oparty nie na wspólnych historycznie europejskich wartościach duchowych (chrześcijańskich) lecz na germańskim micie. Fakt ten w jego opinii świadczył, iż faszyzm rozbija odśrodkowo kulturową jedność Europy<sup>28</sup>.

Wreszcie trzecią koncepcję uniwersalizmu dwudziestowiecznej Europy, zdaniem wielu diagnostów stanu zapaści cywilizacji europejskiej z punktu widzenia możliwości jej ratunku najbardziej obiecującą, stanowiła idea stworzenia z państw europejskich jednolitego organizmu politycznego. W tym punkcie polscy autorzy zgodnie przywoływali ideę paneuropeizmu Cundenhove'a-Kalergi.

Realizacja idei paneuropeizmu jest możliwa – podkreślano – dzięki tradycji historycznej, akcentującej wspólnotę losów Europy. W tym kontekście wymieniano zazwyczaj dwa istotne momenty: uniwersalizm rzymski (*Pax Romana*) oraz średnio-wieczną ideę europejskiej wspólnoty chrześcijańskiej. Nade wszystko jednak idea paneuropeizmu może się ziścić dzięki posiadaniu przez zróżnicowane narodowo kraje wspólnego dziedzictwa kulturowego, którego osnowę stanowi kultura chrześcijańska. Ona to, zdaniem Hertza, gwarantuje, iż paneuropeizm nie będzie platformą możliwych konfliktów. Ma tu Hertz na uwadze napięcia nie tylko natury międzynarodowej, ale i wynikające z konfrontacji zasady nadrzędności wspólnoty paneuropejskiej z aspiracjami poszczególnych narodów, pragnących zachować własną etniczną tożsamość. W tym kontekście dowodził, że idea paneuropeizmu, osadzona w perspektywie kultury chrześcijańskiej, umożliwia pogodzenie dobra ogólnego z dobrem szczegółowym, że partykularne i ksenofobiczne obawy w wyniku zetknięcia z uniwersalizmem chrześcijańskim tracą na znaczeniu.<sup>29</sup>

Na konieczność oparcia idei paneuropeizmu na chrześcijańskich fundamentach zwracał uwagę także Zdziechowski. Uważał on, że przyszła konfederacja narodów europejskich winna stworzyć jednolitą formację społeczną skupiającą, na zasadzie dobrowolności, wszystkie europejskie narody pod berłem jednego, powszechnie akceptowanego, chrześcijańskiego monarchy. Zapewnić to ma poczucie jedności duchowej całej cywilizacji zachodniej, umożliwiającą podjęcie przeciwdziałania rozsadzającym odśrodkowo Europę ruchom nacjonalistycznym. Ponadto przyszły federacyjny i parlamentarny ustrój Paneuropy ma zapobiec szerszeniu się ślepej ochłokracji (zaprzeczenie

<sup>27</sup> Na temat ogólnej charakterystyki faszyzmu patrz: Zmierczak M., s. 24-26; a także: Nolte E., *Faszyzm jako charakter epoki*; Heyes P.M., *Mit rasy; Ideal elity i wodza; Państwo totalitarne*; Trevor-Roper H.R., *Zjawisko faszyzmu*; wszystkie te artykuły są zamieszczone [w:] *Faszyzmy europejskie 1922-1945 w oczach współczesnych i historyków*, wybór i wstęp: Borejsza J.W., Warszawa 1979.

<sup>28</sup> Halban L., *Narodowy socjalizm jako przejaw cywilizacyjny*, [w:] *Kultura i cywilizacja*, Lublin 1937, szczególnie s. 288.

<sup>29</sup> Hertz A., *O europejską ojczyznę*, „Droga”, 1931, nr 11.

demokracji) – ujmowanej jako jedno z zagrożeń, przed którymi stoi cywilizacja zachodnia<sup>30</sup>. Dodatkowo w pancuropeizmie Zdziechowski dostrzegał hamulec dla ekspansywności niemieckiej, stanowiącej zagrożenie dla Europy i zwłaszcza Polski<sup>31</sup>.

Najważniejszym wszak elementem pancuropeizmu dla Zdziechowskiego jest jego antyrosyjskie (antykomunistyczne) nastawienie. Zdaniem polskiego pisarza bolszewizm rosyjski jest najbardziej niebezpiecznym zagrożeniem dla istnienia cywilizacji zachodniej. Jego programem jest terroryzm masowy, władza absolutna partii, eliminacja Boga z życia człowieka, pozbawienie człowieka zindywidualizowanego oblicza – słowem zaprzeczenie wszystkiego tego, co stanowi ideowy fundament Europy. W takiej perspektywie zauważał, iż tylko ziszczona idea pancuropeizmu może powstrzymać zalew „czerwonej zarazy” i uratować cywilizację zachodnią<sup>32</sup>.

Ścisły związek chrześcijaństwa z ideą Paneuropy podkreślali również Hulka-Laskowski oraz Górski. Pierwszy z nich, przy okazji krytyki tezy Massisa, iż Europa, broniąc się przed azjatyzmem, winna konsolidować się wokół jedynej wiernej córy Kościoła – Francji,<sup>33</sup> akcentował błędność przeciwstawiania germanizmowi i sławizmowi – romanizmu<sup>34</sup>. Jego zdaniem budowanie takiej opozycji, wobec wspólnych korzeni kulturowych owych grup etnicznych, jest nieuzasadnione. Natomiast Hulka-Laskowski podkreślał, iż jedynym sposobem obrony Zachodu przed grozącymi mu rozlicznymi niebezpieczeństwami jest połączenie Europy pod egidą wartości i zasad chrześcijańskiego uniwersalizmu, wzorowanego na modelu średniowiecznym.

W tym duchu o przyszłości zjednoczonej Europy wypowiadał się także Górski. Utrzymywał on, że idea pancuropejska może być ucieleśniona wyłącznie na fundamencie chrześcijańskim, a dokładniej – katolickim. Stąd też pisał – w przededniu wybuchu II wojny światowej – że „Europa nie będzie marksistowska, ani nie będzie germańska,”<sup>35</sup> dając przy okazji upust trosce nurtującej szczególnie Polskę, znajdującą się między dwoma potężnymi totalitarnymi sąsiadami. Zauważał przy tym, że Rosja i Niemcy odwołują się co prawda do tradycji chrześcijańskiej, ale w wersji prawosławnej i protestanckiej. Z tego też względu odmawiał on narodom rosyjskiemu i niemieckiemu (także i Żydom) udziału w przyszłej Paneuropie, jako grupom etnicznym nie należącym do cywilizacji zachodniej, która skonstruowana jest w oparciu o religię katolicką<sup>36</sup>.

Powyżej zasygnalizowane wątki eksponujące obecność idei pancuropeizmu w Polsce międzywojennej ukazują jednocześnie jakie nadzieje były z nią związane. Koncepcja pancuropeizmu pełniła dla wielu polskich myślicieli rolę jednego z istotniejszych środków przeciwstawiania się destrukcyjnym dla Europy tendencjom, lokującym się w sferze życia społeczno-politycznego. Europeizm był ujmowany jako obrona przed zagrożeniami natury geopolitycznej (zwłaszcza przed bolszewicką Rosją) i wewnątrz europejskimi (przed niemiecką ekspansywnością); miał też za zadanie eliminację atomizujących Europę ruchów nacjonalistycznych. Właściwością polskiego postrzegania idei Coudenhove’a-Kalregi było mocne podkreślanie konieczności budowania nowego

<sup>30</sup> Zdziechowski M., *Napoleon III*, Kraków 1931, s. XI – XII.

<sup>31</sup> Tenże, *Europa, Rosja, Azja*, Wilno 1922, s. 109 – 110.

<sup>32</sup> Tenże, *Od Petersburga do Leningradu*, Wilno 1934; *Czerwony terror*, w: *W obliczu końca*, Wilno 1937.

<sup>33</sup> Massis H., *Na okopach Zachodu*, „Droga”, 1931, nr 2.

<sup>34</sup> Hulka-Laskowski P., *Obrona prawdy*, „Droga”, 1931, nr 5.

<sup>35</sup> Górski A., *Jaka będzie nowa Europa?*, „Kultura”, 1939.27.08.

<sup>36</sup> Tamże.

porządku w Europie na aksjologicznej bazie chrześcijaństwa, najbardziej trwałej i rozpowszechnionej podstawie europejskiej tożsamości. Idea Paneuropy w oczach polskich intelektualistów była w tym znaczeniu jeszcze jednym wyrazem rozpaczliwych poszukiwań dróg ratunku dla ogarniętej totalnym kryzysem kultury cywilizacji zachodniej.

#### IV. Uwaga kończąca

Przedstawiony skrótowo zarys co ważniejszych projektów europejskiej jedności, powstałych do 1939 roku<sup>37</sup>, jednoznacznie ukazuje stałą obecność tej idei w dziejach europejskiej myśli. Swój udział w jej kształtowaniu miała także myśl polska. W dziejach tej idei poczesne miejsce zajmuje koncepcja paneuropeizmu Coudenhove'a- Kalergi, dyskutowana w międzywojniu w całej Europie, również w Polsce. Jest ona jednym z istotniejszych historycznych korzeni praktycznie budowanej współcześnie Unii Europejskiej.

Myśli o zjednoczonej Europie, szczególnie zaś paneuropeizm, wpisują się doskonale w krąg historiozoficznych rozważań, czyniących z cywilizacji zasadniczy podmiot procesów historycznych.<sup>38</sup> W tym ujęciu świat społeczny człowieka składa się z kilku lub kilkunastu cywilizacji. Podstawą ich odrębności są głównie kulturowe odmienności, zaś podstawowym prawem historiozoficznym jest międzycywilizacyjna wrogość, przybierająca postać militarnej lub kulturowej agresji wobec cywilizacji sąsiednich. Warunkiem przetrwania każdej cywilizacji jest więc jej kulturowa, ekonomiczna i militarna siła. W tej perspektywie nawoływania o jedność europejską są przejawem troski o cywilizacyjną wspólnotę, określaną terminami: „cywilizacja zachodnia”, „cywilizacja łacińska”, czy „cywilizacja europejska”. Przez całą swą historię zmagala się ona na różnych frontach z innymi, otaczającymi ją, bliżej lub dalej, cywilizacjami - głównie turańską (rosyjską), islamską, judejską (żydowską) a od niedawna z nowopowstającą, wywodzącą się z Europy, cywilizacją amerykańską<sup>39</sup>. Brak jedności europejskiej oznacza w tej perspektywie cywilizacyjną słabość i w konsekwencji - zagładę. Należy więc dążyć do zjednoczenia wszystkich państw i narodów Europy w imię obrony swego cywilizacyjnego bytu. Wymagana w tym kontekście jest przede wszystkim dbałość o zachowanie swej cywilizacyjnej tożsamości wyznaczonej jednolitym kulturowym fundamentem (określonym wartościami wynikającymi z greckiej myśli, rzymskiego pragmatyzmu i chrześcijańskiej religii).

Powyzsza historiozoficzna wizja, *implicite* przyjmowana przez paneuropeizm, cieszyła się w Polsce szczególnymi względami. Pozwalała ona nadać ogólny sens dziejom Polski obfitującym w militarne konflikty z Rosją, Turcją i Niemcami, traktowanymi

<sup>37</sup> O koncepcjach zjednoczenia Europy powstałych w latach 1939-1945, patrz: Landau P. dz. cyt., s. 24-38; Kwilecki, dz. cyt., s. 160-163.

<sup>38</sup> To tak zwana teoria wielości cywilizacji, rozwijana od XIX wieku. Zwolennikami „cywilizacyjnych” historiozofii byli między innymi: Danilewski N.J., *Rosja i Jewropa. Wzgląd na kulturowe i polityczne relacje między słowiańskimi a germano-romanskojęzycznymi ludami*, Petersburg 1869 (w czasopiśmie „Zaria; wyd. książkowe 1871); Spengler O., *Der Untergang des Abendlandes*, München 1918 - 1922; Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935; Toynbee A., *A Study of History*, London-New York-Toronto 1934-1954; Kroeber A., *The Nature of Culture*, Chicago 1950; Bugby P. *Kultura i historia*, Warszawa 1975; Sorokin P., *Modern Historical and Social Philosophies*, New York 1963, s. 53; Gumilow L., *Etnogenez i biosfera Ziemi*, Petersburg 1989; Huntington S., *The Clash of Civilisations*, New York 1996 (tłum. pol., *Zderzenia cywilizacji*, Warszawa 1997).

<sup>39</sup> Tezę taką stawia dla przykładu Kagan R. w artykule *Kowboje i barmani*, „Gazeta Wyborcza”, 17/18.08.2002.

---

jako przedstawiciele obcych cywilizacji (turańskiej, islamskiej i bizantyńskiej). Tłumaczyła ona także kwestię żydowską. Pozwalała na wyniesienie Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, opatrnościowego i niezłomnego obrońcy wschodnich granic cywilizacji europejskiej (tak interpretowano np. odsiecz wiedeńską z 1683 roku czy wojnę bolszewicką z lat 1919-1921)<sup>40</sup>. Umożliwiała w końcu w znacznym stopniu, bo nie powszechną, akceptację idei pancuopeizmu.

---

<sup>40</sup> O tej historiozoficznej wizji i jej czołowym polskim przedstawicielu por.: Leszek Gawor, *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, wyd. UMCS, Lublin 2002.



Резюме

Лешек Гавор

**Паневропеизм и его присутствие в польской общественно-политической мысли межвоенного периода**

Статья состоит из трех частей. Первая относится к истории идеи объединенной Европы. Вторая часть представляет концепцию паневропеизма Куденхове-Калерги, которая в межвоенный период пользовалась значительной популярностью в европейских интеллектуальных кругах. Идеи паневропеизма были затем использованы в текущей политике, но прежде всего в поисках путей спасения перед кризисом культуры.

Summary

Leszek Gawor

**Panuropeanism and its presence in the Polish socio-political thought of the interwar period**

The article consists of three parts. The first refers outline the history of the idea of a united Europe. The second part presents the concept panuropeanism Coudenhove-Kalergi, which in the interwar period enjoyed considerable popularity in European intellectual circles. The third part deals Polish reception panuropeanism in the Second Polish Republic. Ideas of panuropeanism were then used in the current policy but above all in the search for ways of salvation before the crisis of culture.

